Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 24. Częstochowa, środa 29 stycznia 1947 roku. Rok III.

Kryzys rządowy we Włoszech

RZYM (PAP) — Według oceny obserwatorów zagranicznych — kryzys rządowy znalazł się na martwym punkcie. Upłynęły już tygodnie od chwili, gdy de Gasperi złożył dymisję swego gabinetu. W chwili obecnej możliwość utworzenia szerokiej koalicji rządowej pod kierownictwem de Gasperi wydaje się wykluczona. Przeciwnicy polityczni dotychczasowego premiera spośród lewicy sądzą, że de Gasperi wywołując kryzys w następstwie secesji w łonie partii socjalistycznej, miał nadzieję na utorowanie drogi ku szerokiej koalicji rządowej, w której jego własne stronnictwo posiadałoby jeszcze większe wpływy, niż w poprzednim gabinecie. Nadzieje te okazały się zawodne. Obie wielkie partie lewicy nie zgadzają się na tę grę. Socjaliści i komuniści nie chcą uczestniczyć w rządzie, w którym punkt ciężkości miałby przesunąć się jeszcze bardziej na prawo. Również dysydenci socjalistyczni i republikanie, kierując się swymi własnymi motywami, odpowiedzieli odmownie na propozycje współpracy, wystosowane przez de Gasperi, jako przywódcy chrześcijańskiej demokracji. Tutejsze koła polityczne dochodzą do wniosku, że w obecnych warunkach gabinet zorientowany na prawo, teoretycznie możliwy, jest nie do pomyślenia. Przeciwko takiemu rządowi powstałyby masy robotnicze i okazałby się on prawdopodobnie niezdolny do działania. Wydaje się więc, że de Gasperi mógłby stworzyć jedynie gabinet mniejszości lub też gabinet złożony wyłącznie z chrześcijańskich demokratów i fachowców, który cieszyłby się w zgromadzeniu poparciem stronnictw umiarkowanych i spotkałby się z neutralnością dysydentów socjalistów. W ten sposób de Gasperi rozporządzałby zaledwie nikłą większością. Powstaje pytanie, czy odłam socjalistyczny, stworzony przez Saragota, który zechce konkurować z partią socjalistyczną Nenni'ego w przyszłych wyborach, uzna za wskazane pozostawienie swym przeciwnikom wyłączności opozycji wobec ewentualnego rządu chrześcijańsko-demokratycznego, korzystnej w oczach wyborców. — Jakkolwiek bądź de Gasperi daje wyraźnie do zrozumienia, że postanowił powołać nawet rząd mniejszości, gdyby nie zdołał porozumieć się z lewicą, nie wiadomo jednak, czy prezydent nie zdecyduje się powierzyć utworzenia koalicji rządowej jakiejś osobistości politycznej, nie należącej do żadnej z pierwszych trzech wielkich partyj. W tym wypadku prezydent mógłby się zwrócić np. do Nitti'ego.

Echa wymiany poglądów pomiędzy Stalinem a Bevinem

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Tak w Wielkiej Brytanii jak i w Związku Radzieckim przyjęte zostały z wielkim zadowoleniem zapewnienia zawarte w poglądach, wymienionych pomiędzy generalissimusem Stalinem a Bevinem, na temat traktatu przymierza anglo-radzieckiego.

Korespondent dyplomatyczny „Timesa" pisze, że w kołach politycznych Londynu panuje przekonanie, że w ślad za wypowiedziami obu mężów stanu nastąpią pewne posunięcia dyplomatyczne tak z jednej jak i z drugiej strony. Rząd radziecki zostanie prawdopodobnie poproszony przez rząd brytyjski o sprecyzowanie zmian, jakich wprowadzenia życzyłby sobie w słabych punktach traktatu, o których mówił generalissimus Stalin. W opinii brytyjskiej panuje przekonanie że te spodziewane posunięcia dyplomatyczne odświeżą i wzmocnią podstawy przymierza anglo-radzieckiego.

Opinia moskiewska podkreśla z uznaniem stanowcze i niedwuznaczne wypowiedzi obu mężów stanu, widząc w nich zapewnienie trwałości i wzajemnego wywiązania się z zobowiązań przyjętych traktatem. Panuje przekonanie że aczkolwiek zaufanie do ONZ jako do regulatora życia międzynarodowego wzrasta, to fakt ten nie umniejsza w niczym ważności przymierza anglo-radzieckiego, przeciwnie przymierze to uważane jest za najbardziej skuteczny instrument jakim ONZ może posługiwać się w swojej działalności. Korespondent moskiewski „Timesa" pisze, że społeczeństwo radzieckie stosunek swój do traktatu ZSRR z Wielką Brytanią uzależnia od jasności zawartych w nim ostrzeżeń w odniesieniu do Niemiec, które winny być tak sprecyzowane aby przekonać Niemców, że wszelkie nadzieje z ich strony na rozpętanie nowej wojny są z góry przekreślone.

Korespondent dyplomatyczny „Timesa" w Waszyngtonie pisze, że przyjęcie spodziewanych zmian w traktacie przymierza anglo radzieckiego przez społeczeństwo amerykańskie zależy od tego, czy rodzaj rewizji jaka ma nastąpić w tym traktacie nie jest obliczony na osłabienie więzów Wielkiej Brytanii z zachodnią Europą i Stanami Zjednoczonymi.

Czego żądają od Austrii Jugosławia i Grecja

MOSKWA (TASS obsł. wł.) — W dniu wczorajszym jugosłowiański przedstawiciel wręczył radzie zastępców ministrów spraw zagranicznych memorandum rządu jugosłowiańskiego precyzujące żądania w stosunku do Austrii, jakie powinny zostać zamieszczone w klauzulach traktatu pokojowego, poświęconych Jugosławii. Memorandum stwierdza, że Jugosławia poniosła szczególnie dotkliwe straty w ludziach i materiale w wyniku agresji austro-niemieckiej na swoje ziemie, przyczym wyjątkową rolę w ograbieniu gospodarki jugosłowiańskiej odegrała Austria, wobec czego Jugosławia domaga się aby traktat pokojowy z Austrią zagwarantował jej pełną rekompensatę za poniesione straty.

*

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — W dniu wczorajszym rząd grecki przez swego przedstawiciela określił zastępcom ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw swoje żądania pod adresem Austrii. Ambasador grecki w Londynie oświadczył, że zdaniem jego rządu należy zmusić Austrię do zapłacenia odszkodowań z tytułu strat wojennych, spowodowanych przez nią w Grecji. Grecja winna otrzymać dostateczne zaspokojenie tych strat. Jako źródło zaspokojenia swych roszczeń rząd grecki wskazuje rezerwy złota w banku austriackim w Niemczech. Grecja żąda również umieszczenia w traktacie pokojowym z Austrią postanowienia, na mocy którego Austria zostałaby zobowiązana do pokrywania ⅓ swego rocznego zapotrzebowania na tytoń w ciągu 25 lat z dostaw greckich.

Egipt odwołuje się do ONZ

PARYŻ (PAP) — **Z Kairu donosi agencja France Presse, że premier egipski Nokraszy Pasza potwierdził wiadomość, że Egipt przedłoży sprawę całokształtu swych stosunków z Wielką Brytanią Radzie Bezpieczeństwa ONZ.**

LONDYN (PAP) — Nokraszy Pasza zawiadomić ma parlament egipski o zerwaniu kilkakrotnie odraczanych rokowań egipsko-brytyjskich w sprawie rewizji traktatu z 1936 r. Prasa egipska oraz miarodajne koła polityczne potwierdzają wiadomość, że **rząd egipski odrzucił ostatnie propozycje brytyjskie w sprawie Sudanu.** Projekt brytyjski przewidywał rzekomo powołanie do życia komisji złożonej z Brytyjczyków, Egipcjan i Sudańczyków. Zadaniem tej komisji miało być przygotowanie Sudanu do autonomii, która miała być nadana nie później, jak za 20 lat.

Ambasada brytyjska w Kairze wydała w sobotę wieczorem komunikat, w którym, zostawiając drzwi otwarte dla ugody w sprawie Sudanu choćby w ostatniej chwili, oświadcza, że Londyn nie widzi podstaw prawnych dla przedłożenia sprawy ONZ.

Austria zwalnia hitlerowców w Karyntii

MOSKWA (TASS, obsł. wł.) — Z Belgradu donoszą, że władze austriackie w Karyntii zwolniły z więzień i obozów wielką liczbę hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Z samych obozów zostało zwolnionych 1.429 niebezpiecznych hitlerowców. Zwolnieni zbrodniarze natychmiast wstąpili do t. zw. Wulfkommando, terrorystycznych organizacyj faszystowskich i uzbrojeni w noże i pałki napadają na osiedla, grożąc zamieszkującym je Słowianom, którzy opowiadają się za przyłączeniem Karyntii do Jugosławii.

Zaburzenia w Aleksandrii

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi że w niedzielę w Alexandrii doszło do zaburzeń studenckich. 64 studentów zostało aresztowanych; politechnika została zamknięta aż do odwołania. Demonstracje i strajki w Alexandrii stanowiły protest przeciwko niefortunnemu przebiegowi rokowań egipsko brytyjskich. Zaburzenia osiągnęły punkt kulminacyjny, gdy doszło do starcia z policją, która strzelała w powietrze, chcąc przeszkodzić pochodowi studentów ulicami miasta. Jeden student został ranny, 4 zaś odniosło obrażenia od uderzeń laskami. 4 policjantów zranionych zostało kamieniami.

Egzekucja żołnierza angielskiego w Niemczech

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Berlina, że w miejscowości Hamelin w strefie brytyjskiej dokonano egzekucji na żołnierzu brytyjskim Johnie Upsonie, skazanym na śmierć za morderstwo, przez sąd wojskowy. Upson zamordował w Berlinie 60-letnią Niemkę i ukradł jej zegarek.

Możliwości umieszczenia w Belgii 50.000 deportowanych

BRUKSELA (PAP). — W porozumieniu z amerykańskim zarządem wojskowym w Niemczech rząd belgijski rozpoczyna badanie możliwości umieszczenia w Belgii 50 000 osób wysiedlonych różnych narodowości, znajdujących się w Niemczech.

Dwaj uczniowie mordercami na rozkaz podziemia

POZNAŃ (PAP) — Dnia 24 bm. w Poznaniu robotnicy zatrudnieni przy remoncie zrujnowanego kościoła Bernardyńskiego odkryli w jego ruinach straszliwie zmasakrowane zwłoki młodego mężczyzny. Zaalarmowane władze Bezpieczeństwa przeprowadziły natychmiast energiczne dochodzenia, które w ciągu paru godzin doprowadziły do zidentyfikowania znalezionego oraz do wykrycia i aresztowania sprawców ohydnego mordu. Zamordowanym okazał się 19-letni Jan Slachowiak, instruktor Z. W. M., mordercami zaś dwaj młodzi uczniowie, członkowie podziemnej organizacji, działającej na terenie szkół średnich: 19-letni Zbigniew Kosmowski, uczeń Gimnazjum Marii Magdaleny i 20-letni Bogdan Dybiżański, uczeń Gimnazjum Kupieckiego. **Obaj aresztowani przyznali się do zabójstwa, które dokonali z rozkazu podziemnej organizacji.**

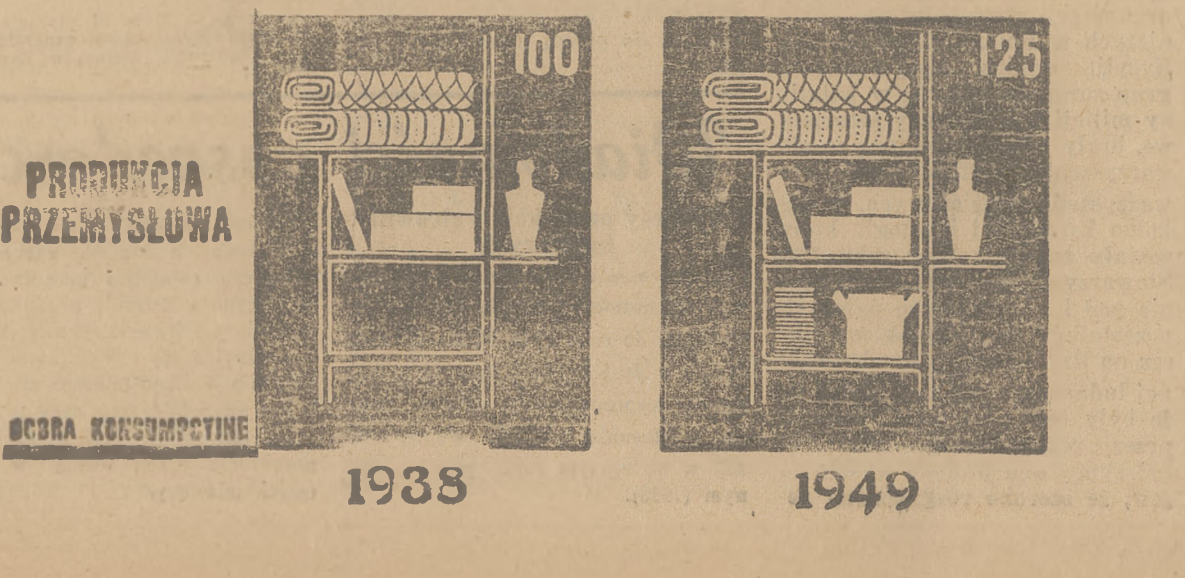
W czasie wstępnego śledztwa młodociani mordercy w cyniczny sposób opisywali okoliczności zabójstwa. Dnia 21 b. m. Kosmowski otrzymał od swego dowódcy organizacyjnego polecenie zamordowania Slachowiaka, czynnego działacza Z. W. M. na terenie Poznania. Do pomocy Kosmowskiemu w wykonaniu zbrodni został przydzielony Dybiżański, również członek organizacji. Dnia 23 b. m. Kosmowski wraz z Dybiżańskim podstępnie wywabili Slachowiaka z świetlicy Z. W. M. i pod błahym pozorem zaprowadzili do zrujnowanego klasztoru. W umówionym miejscu Dybiżański wyjął ciężki pistolet Colt, którego kolbą zadał Slachowiakowi śmiertelny cios z tyłu czaszki. Ugodzony padł na ziemię, obficie broczące krwią. — Kosmowski pożyczonym od swego spólnika nożem zadał leżącemu kilkadziesiąt ciosów w twarz i piersi, pastwiąc się w ohydny sposób nad nieszczęśliwą ofiarą. Z zamordowanego zabójcy zdarli ubranie i buty, chowając je w gruzach.

W wyniku wstępnych dochodzeń zaaresztowano dalszych członków owej organizacji podziemnej, z których niejaki Franciszek Wawrzyniak jest członkiem PSL. Należy również nadmienić, że sam Dybiżański w czasie popełnienia morderstwa występował w mundurze harcerskim z przyczepioną koniczynką.

Manifestacyjny pogrzeb Slachowiaka, którego zabójstwo wywołało poruszenie i oburzenie społeczeństwa poznańskiego, odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm., a zwłoki spoczną na Cmentarzu Bohaterów.

Plan Trzyletni

Wskaźniki na głowę ludności



Wymiana listów Bevin — Stalin

LONDYN (PAP) — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że minister Bevin wystosował dnia 18 b. m. do generalissimusa Stalina pismo, w którym oświadczył m. in.:

„Poczuwam się do wdzięczności za przyjazne przyjęcie, jakiego doznał w Moskwie szef imperialnego sztabu generalnego lord Montgomery. Z zainteresowaniem studiowałem sprawozdanie o jego rozmowach z Panem. Jesteśmy zaniepokojeni sugestią, którą Pan wysunął wobec niego, jakoby anglo-radziecki układ sojuszu i współpracy powojennej mógł być uważany w Londynie za „zawieszony w powietrzu“.

Następnie minister Bevin wspomina o artykule „Prawdy“, któremu zarzuca mylną interpretację zdania swej mowy, wygłoszonej przez radio w dniu 22 grudnia ub. roku. „W istocie powiedziałem — oświadcza min. Bevin — to samo, co powiedzieli inni główni alianci, a mianowicie, że opierają oni swą politykę na Organizacji Narodów Zjednoczonych“. W końcu minister Bevin podkreśla, że wnioski wysnute przez „Prawdę“ jakoby brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych uważało traktat brytyjsko-radziecki za niewiążący, — są mylne.

Z kolei komunikat brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych przytacza odpowiedź generalissimusa Stalina z dnia 23 go stycznia b. r. w następującym brzmieniu:

„Muszę przyznać, że Pańskie oświadczenie, iż Wielka Brytania nie jest związana w stosunku do nikogo żadnymi zobowiązaniami poza tymi, które wynikają z Karty, wprawiło mnie w pewne zakłopotanie. Wydaje mi się, że takie oświadczenie bez odpowiednich wyjaśnień może być zużytkowane przez wrogów przyjaźni anglo-radzieckiej. Jest dla mnie rzeczą jasną, że niezależnie od zastrzeżeń traktatu anglo-radzieckiego i niezależnie od tego, jak dalece te zastrzeżenia osłabiają znaczenie traktatu w okresie powojennym, — istnienie traktatu anglo-radzieckiego nakłada zobowiązania na nasze kraje.

Te właśnie okoliczności miałem na myśli, gdy w dniu 17 września 1946 r. w wywiadzie z Aleksandrem Werthem, korespondentem brytyjskim w Moskwie, stwierdziłem, że „Związek Radziecki jest związany traktatem wzajemnej pomocy przeciwko agresji niemieckiej z Wielką Brytanią“, t. zn., że ma on zobowiązania w stosunku do Wielkiej Brytanii, nie licząc zobowiązań, wynikających z Karty.

Zresztą Pański list i oświadczenie rządu brytyjskiego całkowicie wyjaśniają sprawę i nie pozostawiają jakiegokolwiek pola do nieporozumień. Jasne jest obecnie, że Pan i ja mamy ten sam punkt widzenia odnośnie traktatu anglo-radzieckiego.

Co się tyczy rozszerzenia traktatu anglo-radzieckiego, o którym wspomina specjalne oświadczenie rządu brytyjskiego, muszę powiedzieć, że jeśli ma się mówić poważnie o takim rozszerzeniu, to wówczas konieczna jest uprzednia zmiana traktatu, by usunąć zastrzeżenia, które ten traktat osłabiają. Tylko przy zastosowaniu takiej procedury można by mówić poważnie o rozszerzeniu traktatu.“

Podziękowanie min. Bevina

LONDYN (PAP) — Minister Bevin polecił ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie złożyć podziękowanie generalissimusowi Stalinowi za jego „bardzo szczere i wielce pożyteczne oświadczenie“.

Jeszcze jeden ambasador skompromitowany

BUDAPESZT (RAP) — Jak komunikuje pismo węgierskie „Szabadsag“, w wyniku ostatnich dochodzeń ustalono, że ze spiskowcami węgierskimi spod znaku Horthy'ego kontaktował się stale „jeden z ambasadorów“, akredytowany przy rządzie węgierskim.

W toku dochodzeń stwierdzono, że ułatwiał on spiskowcom kontakty z b. regentem Węgier, admirałem Horthym, przebywającym obecnie za granicą.

Echa oświadczenia Stalina w prasie zagranicznej

LONDYN (PAP) — Cała prasa londyńska zamieszcza na czołowych miejscach pierwsze komentarze do wymiany listów między generalissimusem Stalinem a ministrem spraw zagran. Bevinem. Wszystkie dzienniki wyrażają zadowolenie z tego, że w stosunkach radziecko - brytyjskich zaznacza się wyraźna poprawa.

„Times“ uważa za rzecz najważniejszą podjęcie rozmów w sprawie przedłużenia układu radziecko-brytyjskiego. Dziennik wyraża nadzieję, że w ciągu wstępnych konferencji na ten temat opinia publiczna dowie się szczegółów w sprawie zmian, jakich rząd radziecki domaga się w układzie z Wielką Brytanią.

„Manchester Guardian“ podkreśla z zadowoleniem, że wymiana poglądów między brytyjskim ministrem spraw zagranicznych a generalissimusem Stalinem doprowadziła do pozytywnego wyniku. Nie ulega wątpliwości — pisze autor artykułu — że Związek Radziecki nie zamierza wycofać się z układu, zawartego z Wielką Brytanią, wobec czego nie ma podstaw do niepokoju.

„Daily Worker“ przypomina, że rząd brytyjski oddalił się w ciągu ostatniego roku od Związku Radzieckiego i stał się słabszym partnerem Stanów Zjednoczonych. Ostatnie oświadczenie Stalina tworzy podstawę dla ponownego zbliżenia się do Związku Radzieckiego.

„Daily Herald“ wyraża nadzieję, że rokowania w sprawie rewizji traktatu radziecko-brytyjskiego zostaną wkrótce podjęte. Należy przypuszczać, że sam minister Bevin przeprowadzi na ten temat decydujące rozmowy ze Stalinem i Mołotowem w Moskwie.

NOWY JORK (PAP) — Amerykańskie dzienniki sobotnie zamieszczają tekst listu Bevina i Stalina. „New York Times“ poświęca listom tym artykuł wstępny, w którym snuje przypuszczenia na temat zastrzeżeń, jakie miał na myśli generalissimus Stalin. Dziennik podaje, że zastrzeżenia te dotyczą Karty Atlantyckiej i Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Komentarz Reutera

LONDYN (PAP) — Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera podaje następujący komentarz na temat wymiany listów między ministrem spraw zagranicznych Bevinem a generalissimusem Stalinem:

„W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych oczekują, że brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin przyjmie sugestię generalissimusa Józefa Stalina, iż przedłużenie ważności paktu anglo-radzieckiego z lat 20 do 50 mogłoby być zaaprobowane w Moskwie, gdyby usunięto „zastrzeżenia, które osłabiają ten traktat“.

Pierwszym posunięciem ma być prawdopodobnie przestudiowanie charakteru zastrzeżeń, o których wspomina rząd radziecki.

Artykuł 1 sojuszu anglo-radzieckiego przewiduje, że strony kontraktujące udzielą sobie nawzajem pomocy wojskowej przeciwko wszelkiej dalszej agresji ze strony Niemiec lub innych b. państw nieprzyjacielskich. Jednakże, w myśl istniejącego traktatu, artykuł ten ma pozostać w mocy tylko dopóty, dopóki „obie strony nie zjednoczą się z innymi podobnie myślącymi państwami odnośnie propozycji wspólnej akcji celem zachowania pokoju i przeciwstawienia się agresji w okresie powojennym.“

W podobnym pakcie francusko-radzieckim z grudnia 1944 r. przepis, który przewiduje zastąpienie przejściowego układu o wzajemnej pomocy wojskowej powszechnym systemem bezpieczeństwa, został pominięty. Nie ulega bodaj że wątpliwości, że rząd radziecki chciałby również usunięcia tego przepisu z traktatu z W. Brytanią, ażeby zobowiązanie udzielenia wzajemnej pomocy wojskowej stało się absolutnym.

Obserwatorzy polityczni w Londynie snuli wczoraj wieczorem przypuszczenia, że nie istnieją, jak się zdaje żadne powody dlaczego nie dałoby się tego uczynić. Przyjęcie przez Stalina oficjalnej interpretacji źle zrozumianego zdania ze świątecznej mowy radiowej Bevina, zlikwidowało incydent z ubiegłego tygodnia, kiedy to dziennik radziecki „Prawda“ wystąpił z sugestią, że Bevin w istocie wyparł się sojuszu anglo radzieckiego. Odpowiedź przywódcy radzieckiego na wyjaśnienia Bevina pozwala również na wniosek, że wczorajszy dalszy artykuł „Prawdy“ był jedynie próbą usprawiedliwienia jej dawnego punktu widzenia. Obecnie jest jasne, że ten drugi artykuł nie oznaczał jak tego się obawiano, by rząd radziecki wciąż jeszcze żywił wątpliwości co do lojalności W. Brytanii w stosunku do sojuszu.“

Zapowiedź amnestii

WARSZAWA (PAP). — Onegdaj w sali „Romy“ w Warszawie odbyło się wielkie zebranie, na którym przemawiali wybitni przedstawiciele stronnictw Bloku Demokratycznego.

Wicepremier Gomułka, podkreślając zwycięstwo Bloku Demokratycznego i analizując przyczyny klęski reakcji w zakończeniu swego przemówienia powiedział:

W związku z tym, że w wyniku wyborów zarysowuje się dosyć wyraźnie perspektywa dalszego słabnięcia terroru i antypaństwowej działalności reakcji, jak też uwzględniając fakt, że wielu ludzi szczerze żałuje, iż dali się wciągnąć w sieci faszystowskiego podziemia i potępia obecnie jego zbrodniczą działalność, kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej, rozważa możliwość wystąpienia z projektem amnestii. Tępiąc nadal bezlitośnie bandytyzm i dywersję, pragniemy równocześnie podkreślić, że Polska Partia Robotnicza wykaże maksimum wyrozumienia dla ofiar polityki reakcji, znajdujących się w więzieniach za swe przestępstwa i dla tych, którzy dowiodą szczerych swoich chęci i dobrej woli powrotu do normalnego życia. Zwycięstwo Bloku Demokratycznego da Polsce trwały i silny rząd demokratyczny, który na pewno zajmie się tą sprawą.

Dlaczego

generalissimus Stalin jest przeciwny

wymianie oficerów radzieckich i brytyjskich

MOSKWA (SAP) — W związku z wiadomością, podaną przez źródła zagraniczne, jakoby generalissimus Stalin odmówił przeprowadzenia wymiany oficerów pomiędzy Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią, jak to proponował marsz. Montgomery — agencja „TASS“ podała następujące wyjaśnienie:

„Podczas rozmowy generalissimusa i marszałka Montgomery'ego, marszałek zaproponował przeprowadzenie wymiany oficerów, wychowanków akademii wojskowej Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii. Stalin odpowiedział, że wymiana taka jest pożądana, lecz że w obecnej chwili warunki nie są ku temu odpowiednie i sprecyzował, że czy to będzie sprawa standaryzacji wyszkolenia i uzbrojenia, czy wy[illegible] w czasie pokoju [illegible]ego rodzaju poczynania mogłyby być uważane za przygotowania do wojny. Z inicjatywy ONZ wielkie mocarstwa przyjęły rezolucję o redukcji zbrojeń i to przyczyniło się do zasadniczej zmiany poglądów opinii światowej. Wobec tego wymiana oficerów między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią byłaby przeciwna nowemu nastawieniu ludzkości.

Stalin dodał, że niektóre odłamy prasy zarzucają W. Brytanii i Stanom Zjednoczonym przygotowanie się do wojny właśnie z powodu ich akcji wymiany oficerów, standaryzacji uzbrojenia i wyszkolenia. Związek Radziecki chce uniknąć takich zarzutów. — Wielkie państwa słusznie, czy też niesłusznie, przekonały opinię publiczną, że obecnie nie ma powodów do wojny i wobec tego wymiana oficerów nie [illegible] w zgodzie z tendencjami pokojowymi.“

Zabójcy Matteottiego

przed trybunałem specjalnym

(RAP). — W 23 lata po zamordowaniu przywódcy socjalistów włoskich Matteottiego rozpoczął się proces przeciwko jego zabójcom. W czasie rozprawy która się toczy od kilkunastu dni w trybunale specjalnym w Rzymie wyszły na jaw nowe, dotąd nieznane szczegóły o zakulisowych machinacjach włoskich faszystów w roku 1924. Z zeznań oskarżonych i świadków wynika, że w organizacji pogromów mas robotniczych w Bolonii, Turynie i na Sycylii oprócz faszystowskich grup zorganizowanych w bataliony milicji i w brygady szturmowe, brały udział także pewne stowarzyszenia sportowe i kilka stowarzyszeń młodzieżowych, o rzekomo katolickiej ideologii które zostały rozwiązane w roku 1930. Stowarzyszenia te wypłynęły obecnie pod kierownictwem dawnych uczestników faszystowskiego marszu na Rzym i pogromów bezbronnej ludności, powołując się na to, że były tępione i prześladowane przez reżim faszystowski. W dalszym ciągu procesu wyszło na jaw, że szeroko rozgałęziona rodzina przemysłowców Cosuich odżegnywująca się obecnie od wszelkiego kontaktu z niedawnymi władcami Włoch, finansowała wydatnie ruch faszystowski na terenie Florencji, Ferrary i Genui.

Zeznania świadków obciążają ponadto wiele osób zajmujących w tej chwili wybitne stanowiska w administracji włoskiej i deklarujących swoją rzekomą przynależność do obozu demokratycznego.

Wiadomości gospodarcze

Sukcesy produkcji walcowni hutniczych

Zniszczenia wojenne w walcowniach naszego hutnictwa sięgały 60 proc w stosunku do roku 1938. Mimo te zniszczenia w drugim półroczu 1946 r. walcownie wyprodukowały o ćwierć milj. ton w stosunku rocznym więcej, aniżeli w najlepszym roku przedwojennym (1938).

Wzrost produkcji superfosfatu

Niezmiernie doniosłe znaczenie dla polskiego rolnictwa posiada fabryka chemiczna w Toruniu produkująca superfosfaty i kwas siarkowy. Zdolność produkcyjna tej fabryk stale wzrasta. Ostatnio w ciągu jednego miesiąca fabryka sprzedała trzy razy więcej superfosfatu aniżeli przy największej koniunkturze przed wojną w okresie trzech miesięcy.

Król szwedzki wyjedzie do Francji

SZTOKHOLM (PAP). — Jak donosi radio tutejsze król szwedzki Gustaw wybiera się w lutym po raz pierwszy od 1939 roku na Riviere francuską.

Czechosłowacja chce kupić ziemię od Austrii

PRAGA (ZAP). — Czechosłowacki generalny sekretarz min. spraw zagranicznych dr. Clementis oświadczył, że roszczenia terytorialne Czechosłowacji do Austrii ograniczają się do niezamieszkałego skrawka ziemi o powierzchni 1 i pół km^2, za którą Czechosłowacja chce nawet uiścić odszkodowanie. Ziemia ta jest Czechosłowacji konieczna z przyczyn technicznych, a pertraktacje o nią toczyły się już bezpośrednio z Austrią jednak Austriacy je przerwali aż do czasu kiedy będą mieli zatwierdzone granice z r. 1937.

Pietro Nenni gotów jest współpracować z Saragatem

RZYM (SAP). — Pietro Nenni, włoski minister spraw zagranicznych w stanie dymisji, oświadczył po konferencji z prezydentem Republiki Włoskiej, de Nicola, iż nie widzi przeszkód do współpracy z Saragatem w przyszłym rządzie.

Zdaniem Nenni'ego kryzys rządowy będzie przewlekły i trudny. Prezydent Republiki nadal odbywa narady z przedstawicielami stronnictw politycznych.

Niemcy nielegalnie przechodzą granice Polski

OPOLE (PAP). — W Zgorzelicach znajduje się jeden z punktów granicznych między Polską a Niemcami. Punkt ten obrany został przez Niemców do nielegalnego tranzytu na teren Polski. Przemycają się tutaj Niemcy, którzy zostawili jeszcze swoje rodziny na ziemiach polskich. Władze polskie walczą energicznie z nielegalnym tranzytem Niemców tak, że w ciągu ostatnich miesięcy zatrzymano ok. 3.000 nielegalnie przechodzących.

Walizka z klejnotami księżnej Windsoru znaleziona we francuskim miasteczku

PARTHENAY (Francja) — Brytyjski „Scotland Yard“ został zawiadomiony o znalezieniu walizy, wypełnionej najprawdopodobniej kosztownościami skradzionymi księżnej Windsor.

Walizka ze skarbem została znaleziona przez robotnika garażowego w małym mieście francuskim, Secondigny, w pobliżu Parthenay (na zachód od Poitiers). Walizka leżała na ulicy; po otwarciu znaleziono w niej 7 dużych diamentów, wiele sznurów pereł, dużą bransoletę złotą, kolczyki i broszki. Waliza oznaczona jest nazwiskiem „Albert Petit Quimper“.

Policja ustaliła że ów Albert dawno zmarł a żona jego wyjechała kilka dni temu do Bordeaux, skąd planowała wyjazd do Maroka z brytyjskim oficerem.

W kilku wierszach

Londyn — Korespondent pisma „Sunday Pictorial“. B. Edwards omawia w dłuższym artykule system kolonialnego więziennictwa, który nie odbiega od średniowiecznych więzień Europy i Azji. W przeważającej ilości kolonii brytyjskich specjalnie zaś w Afryce, więzienia są pozbawione najbardziej prymitywnych warunków higienicznych. W kolonii Rodezja przytrzymywanych i uwięzionych lokuje się w skalnych grotach zawalanych kamieniami. Kara chłosty jest stosowana w całej Afryce brytyjskiej na wyspach Polinezji i Melanezji, a także na brytyjskich Malajach. Wyżywienie więźniów jest nie tylko niedostateczne, ale bywa też często rozkradane przez dozorców.

Moskwa. — Dnia 21 stycznia przybył do Moskwy sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Saillant

Proces Fischera

Gehenna ludności żydowskiej

WARSZAWA (PAP) — Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu składa zeznania **św. adwokat Warman.** Gmina żydowska otrzymywała od najrozmaitszych władz, urzędów i instytucji niemieckich polecenia dostarczania różnego rodzaju rzeczy oraz wykonywania świadczeń.

Poza tymi oficjalnymi zamówieniami prawie każdy przedstawiciel władzy niemieckiej, który stykał się z dzielnicą żydowską, miewał swoje zapotrzebowania, które oczywiście nosiły charakter prywatny. Tak więc wymagano dostarczania najrozmaitszych rzeczy, od drobiazgów począwszy aż do umeblowania. Nawet sam gubernator Frank wymagał, ażeby dostarczono mu z warszawskiego getta szereg cennych oczywiście przedmiotów.

Świadek przedstawia fragmenty z akcji przesiedleńczej, która potwornością i bestialstwem swoim przewyższała wszystko, co umysł ludzki zdolny jest ogarnąć. Na pytanie Sądu i prokuratorów świadek ustala stosunek oskarżonego Leista do sprawy getta. — Pierwsze zarządzenie, dotyczące dzielnicy żydowskiej z października 1940 r. podpisane było przez Leista. Sprawy budowy murów dookoła getta, wydzielenie ulic i określenie granic getta załatwione były przez urząd podległy Leistowi. Nawet drobne sprawy budżetowe — podkreśla świadek — były załatwiane przez urząd stadthauptmanna, a więc oskarżonego Leista. W ogóle wszelkie zarządzenia władzy administracyjnej pochodziły od osk. Leista lub podległych mu urzędów. W tym miejscu prok. Sawicki przedstawia stosunek Fischera do spraw żydowskich. Wymowniejsze jednak od słów prokuratora są dokumenty, szereg oryginalnych obwieszczeń podpisanych przez Fischera a dotyczących Żydów. Zarządzenia dotyczą mieszkań i przedsiębiorstw żydowskich. — Wszystkie one, bez różnicy, zawierają jedną tylko sankcję karną a mianowicie w razie ich nieprzestrzegania — karę śmierci. Na stole Trybunału złożony został przez prokuratora plakat, zawierający obwieszczenie niemieckiego starosty okręgu grójeckiego, że każdy, kto wskaże ukrywającego się Żyda, otrzyma darmo 1 metr żyta. W myśl brzmienia tego plakatu taką samą nagrodę otrzymać miał każdy, kto wskaże osobę udzielającą u siebie schronienia lub dającą pożywienie Żydowi.

Ludzi aresztowanych albo zaraz rozstrzeliwano, albo wysyłano ich do obozów koncentracyjnych, skąd z reguły prawie nikt nie wracał. W stosunku do Żydów — oświadcza dalej świadek — po raz pierwszy zastosowano zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Niemcy wydawali obwieszczenia, że Żydzi zachowują się prowokacyjnie i że jeśli te prowokacje się powtórzą, wówczas będzie rozstrzelana pewna ilość uwięzionych Żydów. W akcji tępienia Żydów panowała, zdaniem świadka, doskonała jednomyślność pomiędzy wszystkimi władzami: szczególnie pomiędzy wojskiem, policją i administracją niemiecką, która wprowadziła wyjątkowy stan prawny w stosunku do cywilnej ludności żydowskiej, stawiając ją — jak stwierdza świadek — w rzeczywistości poza wszelkim prawem. Ograniczenia i zakazy te dotyczyły wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego i zmierzały przede wszystkim do straszliwej jego pauperyzacji. Dla moralnego zgnębienia Żydów i czysto zewnętrznego odróżnienia ich od nie-Żydów, wprowadzono dla ludności żydowskiej opaski z gwiazdą syjońską. Szeroko stosowano palenie świątyń żydowskich. W Warszawie wysadzono w powietrze, a w Łowiczu spalono wielką synagogę. Często przychodzili do getta umundurowani Niemcy i bez najmniejszego powodu strzelali do ludności żydowskiej. Następnie — opowiada świadek — 15 listopada 1941 r. gubernator Fischer podpisał zarządzenie, że „celem zwalczenia szkodnictwa społecznego" ma być zorganizowany obóz pracy w Treblince. Obóz ten szybko zyskał ustaloną sławę i został jednym z głównych miejsc kaźni setek tysięcy zamieszkałych w Polsce Żydów. — Oprócz Treblinki istniały także i inne obozy dla Żydów w okolicach Warszawy i w Lubelskim. W obozie żydowskim w miejscowości Drewnica koło Warszawy wymordowano kilka tysięcy znajdujących się tam Żydów, tylko z tego powodu, że lekarz niemiecki stwierdził kilka wypadków tyfusu plamistego.

Na tym przewodniczący zarządza przerwę do godziny 16-ej.

Zeznania prof. Hirschfelda

Z kolei zeznaje **św. prof. dr Ludwik Hirschfeld,** światowej sławy bakteriolog, który w okresie okupacji przebywał w getcie i pełnił tam funkcję przewodniczącego rady zdrowia dzielnicy żydowskiej. Prof. Hirschfeld wykazuje, że tyfus plamisty, który w okresie okupacji wybuchł jak lawina, w okresie przedwojennym był w Polsce z powodzeniem zwalczany. Tyfus w dzielnicy żydowskiej — zdaniem prof. Hirschfelda — musiał wybuchnąć skoro wtłoczono tam w warunkach antysanitarnych wielką liczbę ludzi, przywiezionych z najodleglejszych okolic kraju, brudnych, bez żadnej dezynfekcji. Metody zarządzeń niemieckich w dziedzinie zdrowia i dezynfekcji w żadnym stopniu nie przyczyniły się do zapobieżenia epidemiom. Świadek określa wręcz te metody, z punktu widzenia lekarskiego jako naiwne. W dalszym ciągu swych zeznań świadek stwierdza, że dur plamisty w getcie warszawskim, a także na terenie kraju, był skutkiem nieudolności i okrucieństwa w stosunku do ludności stosowanych przez niemieckie władze administracyjne. W dalszym ciągu świadek wspomina, że wizytował, również z urzędu, więzienia w getcie warszawskim. Warunki, w jakich bytowali tam więźniowie żydowscy, budzą grozę. Większości uwięzionych Żydów groziła kara śmierci za nielegalne przekroczenie murów getta. Gdy świadek pytał ich, jak tam jest „po drugiej stronie", więźniowie wyrażali się z wielką wdzięcznością o ludności polskiej, mówiąc, że Polacy są dobrzy, gdyż dawali im ubranie i pożywienie i ukrywali ich, wiedząc o tym, że grozi im samym za to kara śmierci.

W dalszym ciągu na pytanie prok. Siewierskiego świadek ustala, że chrześcijanie pochodzenia żydowskiego musieli przebywać na terenie getta i byli tam traktowani na równi z mieszkańcami getta wyznania mojżeszowego. W okresie likwidacji getta — oświadcza prof. Hirschfeld — również pod tym względem nie było żadnego rozróżnienia. Świadek wspomina ks. prałata Marcelego Godlewskiego, który jako proboszcz kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie, znajdującego się na terenie getta warszawskiego, pozostał na miejscu, wyświadczając wiele dobrego nie tylko chrześcijanom pochodzenia żydowskiego, ale i ogółowi ludności żydowskiej. Świadek wspomina o tym, że po getcie warszawskim jeździły niemieckie autokary wycieczkowe „Kraft durch Freude", wypełnione niemieckimi pasażerami, którzy zwiedzali getto jak ogród zoologiczny.

Wstrząsające zeznania grabarza

Następnie zeznawał **świadek Józef Maciejak**, pracownik cmentarza żydowskiego, który opowiedział Sądowi o swojej pracy i przeżyciach koszmarnych, o których mówi szczegółowo. Świadek sam omal nie padł ofiarą, gdyż został schwytany na wysiedlenie. Koledzy z cmentarza uratowali mu życie, pakując go do karawanu z trupami. Świadek opowiada, że wśród wywożonych z getta trupów, często zdarzały się trupy powieszonych Rosjan. Trupy żydowskie przeważnie nosiły ślady skatowania, a trupy Polaków postrzelenia w tył głowy. Świadek przypomina sobie, że na cmentarz żydowski przyjeżdżały „wycieczki", składające się z młodych lotników i chłopców, a nawet kobiet niemieckich. Wycieczki te były zazwyczaj bardzo wesołe, uczestnicy w czasie zwiedzania cmentarza śmiali się i dowcipkowali. Pewnego razu zajechała na cmentarz żydowski limuzyna — opowiada świadek — a wówczas żandarmi usunęli z terenu cmentarza wszystkich pracowników. Nikt nie wiedział o co chodzi. Wyjaśniło się to dopiero nazajutrz, gdy grabarze otrzymali polecenie rozkopania świeżej mogiły. W mogile tej — stwierdza świadek — znajdowały się trupy dwóch poprzedniego dnia zakopanych mężczyzn. Świadek na mankiecie jednego z nich odczytał napis: „Made in England" a drugiego „Made in USA". Było to wkrótce po wybuchu wojny amerykańsko-niemieckiej. Na życzenie prokuratora świadek Maciejak oświadcza, że przypomina to sobie bardzo dokładnie i że dziś jeszcze mógłby z łatwością wskazać miejsce tej mogiły.

Niemcy wymordowali 100 000 dzieci

Świadek Józef Gitler Barski sekretarz generalny amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom zeznaje na okoliczności akcji pomocy amerykańskiej w ramach getta warszawskiego i opisuje obszernie cierpienia dzieci żydowskich. Na ulicach getta — mówi świadek — leżały pokotem małe dzieci żydowskie, napuchnięte, głodne, owrzodziałe, zawszone, błagające o żywność. Dzieci, które czuły się zdrowsze, starały się wyżywić swoje rodziny, przekradając się na polską stronę Warszawy. Wpadały one często w ręce żandarmów niemieckich i wówczas były rozstrzeliwane na miejscu.

Zaraz po pierwszych tygodniach wywożenia ludności żydowskiej z getta warszawskiego — Niemcy zajęli się także sprawą sierocińców żydowskich, z których pierwszy poszedł t. zw. sierociniec Korczaka, z którego wywieziono nie tylko wszystkie dzieci, ale i wychowawców. Ze 100 000 dzieci, przebywających na terenie getta warszawskiego — stwierdza świadek Gitler Barski — ocalało zaledwie około 300 dzieci, którym udało się na własną rękę w nocy uciec z getta i znaleźć schronienie u polskich rodzin chrześcijańskich w Warszawie. Świadek **przedstawia** w tym miejscu Sądowi wstrząsające zeznania szeregu dzieci żydowskich, z okresu likwidacji getta warszawskiego. M. in. 12-letnia Liza Beller pisze: „Raz widziałam, jak gestapowcy wykryli grupę ludzi, którzy chcieli uciekać z getta i jak ich powiesili. Ludzie ci prosili, żeby im zrobić tę łaskę i dzieci nie wieszać. A wówczas gestapowcy wystrzelali wszystkie te dzieci, a potem dopiero powiesili dorosłych". Inne dziecko 12-letnia Maria Keppel tak pisze: „Jak przyszli Niemcy, to kazali mojej mamusi się rozebrać, ale ona nie chciała, bo i tak wiedziała, że to śmierć. Zabili ją więc w ubraniu. Ojciec mój był silny, więc kopnął Niemca, złapał jego karabin i uciekł".

Po wysłuchaniu odczytywania długiego szeregu podobnych zeznań dziecinnych przewodniczący zapytuje świadka, ile osób na ogólną liczbę 100.000 zmarłych w getcie zmarło śmiercią gwałtowną. Na co świadek odpowiada, że śmiercią, którą zresztą trudno byłoby nazwać naturalną, bo była spowodowana gruźlicą, tyfusem innymi chorobami gwałtownymi, zmarło zaledwie w getcie warwarszawskim około 20% dzieci, reszta została przez Niemców wymordowana.

Następnie zeznaje **świadek Ludwik Gutmacher**, który przytacza szereg przykładów bestialstwa niemieckiego, opisując m. in. strzelanie przez policjantów niemieckich do dzieci żydowskich. Jeden z tych policjantów, pełniących stale służbę w getcie, niejaki Frankenstein, zwierzył się policjantowi żydowskiemu, że czuł się źle, jeśli któregoś dnia nie udało mu się zastrzelić kilkoro dzieci żydowskich.

Fischer stworzył Treblinkę

Z kolei Sąd przesłuchuje **biegłego Bittera**, wiceprzewodniczącego centralnego komitetu żydowskiego w Polsce, który omawia sprawę t. zw. rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce w okresie okupacji. Świadek zeznaje, że zgodnie z ogólnoniemieckim programem wytępienia Żydów, Niemcy zmierzali do skoncentrowania Żydów w mniejszych lub większych osiedlach, celem ich łatwiejszego późniejszego wytępienia. Przechodząc do omówienia sprawy getta warszawskiego, świadek stwierdza, że osk. Meisinger, który od dnia 5 października stał na czele niemieckiej policji bezpieczeństwa w Warszawie wydawał szereg rozporządzeń ma.

Stanowisko Polski w sprawie Austrii

LONDYN (PAP). — W dniu 23 stycznia rano delegacja polska w składzie: wiceminister Leszczycki, ambasador Wierbłowski, naczelnik Wierna, dr Łychowski w towarzystwie ekspertów i doradców złożyła w imieniu Rządu Polskiego na posiedzeniu czterech zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych dla spraw Austrii memorandum, zawierające stanowisko polskie w sprawie projektu traktatu pokojowego z Austrią.

Stanowisko polskie, przedstawione, w tym memorandum, opiera się na deklaracji moskiewskiej, złożonej dnia 1 listopada 1943 r. w imieniu Wielkiej Brytanii Stanów Zjednoczonych i ZSRR, w której uznały one aneksję Austrii z marca 1938 r. za nieważną i niebyłą wyraziły życzenie przywrócenia wolności i niepodległości państwa austriackiego oraz ustaliły, że na Austrii ciąży odpowiedzialność za wzięcie udziału w wojnie przy boku Niemiec.

Nawiązując do tej deklaracji, rząd polski oświadcza, iż uważa za konieczne w interesie pokoju światowego oraz zabezpieczenia niepodległości Austrii umieszczenie w traktacie postanowień gwarantujących uniemożliwienie propagowania lub podejmowania jakichkolwiek kroków w kierunku realizacji koncepcji Anschlussu. Konieczne jest również — jak stwierdza memorandum — usunięcie żywiołów narodowo-socjalistycznych od wpływu na bieg życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego Austrii.

Rząd polski stoi na stanowisku że Austria z tytułu swej odpowiedzialności za wzięcie udziału w wojnie, winna w stosunku do Polski zadośćuczynić m. in. następującym postulatom: zwrot mienia polskiego, znajdującego się na terytorium Austrii, (ze szczególnym uwzględnieniem zwrotu dóbr o znaczeniu kulturalnym, naukowym i religijnym), odszkodowanie za pracę przymusową Polaków na terenie Austrii w czasie wojny wypełnienie przez Austrię wszystkich umów zawartych z Polską lub jej obywatelami przed Anschlussem, pokrycie przez Austrię roszczeń Polski z tytułu ubezpieczeń społecznych, załatwienie sprawy rozrachunków repatriacyjnych, uchylenie przepisów austriackich dyskryminujących obywateli polskich w Austrii, zapewnienie Polsce wszelkiego rodzaju uprzywilejowanego tranzytu przez terytorium Austrii.

Memorandum kładzie szczególny nacisk na zapewnienie skutecznej kontroli wykonania przyszłego traktatu pokojowego z Austrią w interesie pokoju europejskiego, zabezpieczenia niepodległości Austrii i sprawy Narodów Zjednoczonych.

Memorandum to zostało odczytane przez ambasadora Wierbłowskiego.

Otwierając dyskusję przewodniczący posiedzenia delegat radziecki wiceminister Gusiew podziękował delegacji polskiej za przedstawienie stanowiska jej rządu.

Następnie delegat brytyjski lord Hood postawił pytanie dotyczące zwolnienia Polski z zobowiązań wynikających z traktatu pokojowego z Austrią z roku 1919 oraz z dalszych umów, zaś delegat radziecki Gusiew zapytał o opinię rządu polskiego w sprawie przebiegu repatriacji Polaków z Austrii.

Na pytanie delegata brytyjskiego zostanie udzielona później odpowiedź szczegółowa, co się zaś tyczy pytania delegata radzieckiego, przedstawiciel Polski wyjaśnił, że proces repatriacji Polaków z Austrii natrafiał na przeszkody w związku z działalnością oficerów II korpusu. Na terenie Austrii pozostaje jeszcze 25 — 30 tysięcy Polaków, których powrotu rząd polski spodziewa się w niedługim czasie. Ponieważ repatriacja Polaków ma charakter dobrowolny — rząd polski ogranicza się jedynie do finansowej strony zagadnienia.

Na zakończenie posiedzenia przewodniczący podziękował delegacji polskiej za złożone wyjaśnienia i zapewnił, że postulaty polskie zostaną z całą uwagą rozpatrzone w toku dalszych prac nad projektem traktatu pokojowego z Austrią.

Śmierć Pétaina

PARYŻ (PAP) — Jak zakomunikowała rozgłośnia paryska radia francuskiego, przebywający w miejscu internowania b. marszałek Francji Filip Pétain zmarł nagle, prawdopodobnie wskutek wyczerpania zwiotczałego już przedtem mięśnia sercowego. Jak wiadomo, Pétain czekał na wznowienie swego procesu. Jeszcze w dniu 24 b. m. prasa francuska podała komunikat o ciężkiej chorobie b. szefa zdradzieckiego rządu francuskiego w Vichy. Z Pétainem schodzi do grobu symbol narodowej zdrady Francji w najtragiczniejszych dla niej chwilach.

Proces Rzepeckiego

Prokurator oskarża

WARSZAWA (PAP). — W dwunastym dniu procesu przeciwko Rzepeckiemu i towarzyszom zabrał głos prokurator. W długim przemówieniu prokurator scharakteryzował działalność oskarżonych, analizując stosunki, jakie wytworzyły się w kraju po 1945 r., kiedy AK została rozwiązana, a część jej członków rozpoczęła nielegalną pracę, stwarzając WiN. Prokurator zamyka działalność oskarżonych w czterech punktach: dywersja polityczną w formie masowych aktów terroru, mordów, rabunków oraz niszczenia mienia publicznego i prywatnego, szpiegostwo, szeroka propaganda antypaństwowa, uchylanie się od powinności wojskowej. Omawiając instrukcje i rozkazy, obejmujące wytyczne nielegalnej działalności oskarżonych, prokurator zamyka tę część przemówienia bilansem zbrodni, dokonanych przez podziemie.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił prokurator wypadkom w latach 1939 — 1945, podkreślając, że siły wsteczne stale działały i przeszkadzały zarówno w kraju, jak i na emigracji, rzucając kłody pod nogi gen. Sikorskiemu. Od śmierci gen. Sikorskiego prowadzą one swoją zbrodniczą działalność zarówno na emigracji, jak i w kraju.

Londyn przesłonił im Polskę

Jest coś koszmarnego w tym przeciwieństwie między bezgranicznym bohaterstwem i poświęceniem mas AK-owskich z okresu okupacji, a nędzną, skazaną na niepowodzenie grą polityków londyńskich. Jest tragiczna droga, jaką odbyła, ufając swoim przywódcom część AK-owców, droga od szlachetnego oporu przeciwko okupantowi do walki z własnym narodem i państwem, droga, która musiała doprowadzić do coraz głębszego staczania się na dno kryminalnego zwyrodnienia — mówił prokurator. — Podziemie w Polsce ma obecnie złamany kręgosłup ideologiczny, jeżeli w ogóle można tu jeszcze mówić o ideologii. Jest tragedią, że część AK-owców wpatrzona w Londyn, nie zauważyła Polski.

Odpowiedzialność Rzepeckiego — mówił prokurator — nie kończy się w sądzie, będzie on musiał ponieść odpowiedzialność za tysiące, które dzięki jego polityce i jego rozkazom nie znalazły drogi do Polski.

Prokuratorem będzie tu każdy AK-owiec, który wplątał się w matnię WiN-u. Prokuratorem będzie każda matka WiN-owca, który słuchając rozkazów swoich dowódców, stracił wolność, a niekiedy i życie. Prokuratorem będzie k a ż d a m a t k a, której WiN-owiec zabił syna lub męża. Takiego oskarżenia nie zrównoważy nawet najsurowsza kara.

Brak uczciwej decyzji

Prokurator przechodzi do omówienia kary dla poszczególnych oskarżonych, stwierdzając na wstępie, że nie **wnosi o najwyższy wymiar kary dla** Rzepeckiego, bo on sam już doprowadził się do pozycji najgorszej, w jakiej dowódca znaleźć się może: posyłał żołnierzy bez celu na zgubę. Oskarżyciel dodaje, że mówiąc o karze dla osk. Rzepeckiego, ma obowiązek widzieć go nie od listopada 1945 r., ale już w okresie okupacji, gdy zaznaczały się w nim przebłyski rozumienia błędnej drogi. Już wtedy pisał on o „okopach św. Trójcy", do których zresztą, dzięki cechującej go nieumiejętności wyciągania praktycznych wniosków ze słusznej analizy, doprowadził w końcu siebie i swoich podkomendnych. **W lipcu 1945 roku myśl Rzepeckiego była uczciwa i rozsądna, ale znowu zabrakło mu śmiałości, równie uczciwej i rozsądnej decyzji. Rzepecki szedł siłą bezwładu i zdawał sobie sprawę, że idzie po równi pochyłej. W listopadowej decyzji Rzepeckiego oskarżyciel widział finał wewnętrznych zmagań, z którymi borykał się przez szereg lat.**

Prokurator nie wnosi również o najwyższy wymiar kary dla osk. Jachimka, który skwapliwie skorzystał z danej mu w ostatnich miesiącach przed aresztowaniem możliwości ograniczenia pracy wywiadowczej.

Nie wnosi również o najwyższy wymiar kary dla osk. Żuka, choć ten poszedł inną drogą, niż osk. Jachimek. Zwolniony z obowiązków szpiegowskich w jednym miejscu, umiał dobrać się własnym przemysłem do Andersa, by nadal uprawiać haniebny proceder.

Prokurator nie wnosi też o najwyższy wymiar kary dla osk. Szczurka, wyrażając przy tym jednak wątpliwość, czy skąpe słowa, którymi oskarżony na rozprawie potępił WiN — były szczere.

Prokurator wnosi o dożywotnie pozbawienie wolności osk. Leskiego. Oskarżony, wysoko kwalifikowany specjalista, któremu poruczono odpowiedzialne stanowisko głównego inżyniera stoczni, wolał uprawiać szpiegostwo, aniżeli odbudowywać Polskę.

Tragicznie oszukani i ci — winni zbrodni

Oskarżyciel nie wnosi o najwyższy wymiar kary dla osk. Rybickiego, w którego obszarze działał zbir lubelski. Nie wnosi o tę karę przez pamięć na zasługi Rybickiego w okresie okupacji, na stanowisku szefa warszawskiego „Kedywu".

Nie wnosi o najwyższy wymiar kary dla osk. Sanojcy, który obok Rzepeckiego, najbardziej prawdziwie przeżywa swoją błędną drogę.

Prokurator wnosi o surowy wymiar kary pozbawienia wolności dla osk. Muzyczki.

Prokurator wnosi o niski wymiar kary pozbawienia wolności dla osk. Malessy, która w pełnym tego słowa znaczeniu uczciwie przeżyła i przeżywa to, co się stało i rokuje nadzieje pożytecznej dla Państwa pracy. Z takich jak Malessa składała się szeregi tragicznie oszukanych, tragicznie błądzących AK-owców, którym zgubna polityka ich dowódców uniemożliwia i utrudnia wyjście z matni.

Wreszcie prokurator wnosi **o najwyższy wymiar kary dla osk. Gołębiowskiego, stwierdzając, że nie jest to człowiek ale hiena w ludzkiej postaci, zbir i oprawca, winien setek mordów i grabieży, faszysta i bandyta, który wchodził w pakty z mordercami Upowskimi. Świat Gołębiowskich, którzy marzą o nowej zmowie faszystów różnych narodowości, należy do przeszłości. Czas najwyższy, aby te upiory przestały ludzi nawiedzać.**

Kończąc swój wywód, prokurator oświadcza: „Chciałbym mieć przekonanie, że sprawa ta nie ograniczy się do siedzących tu dziesięciu oskarżonych, że ci, co jeszcze nie zatracili w walce z własnym narodem i państwem cech ludzkich, że ci, którzy choćby w drobnej części pojmują patos naszej wielkiej walki o odbudowę i uspołecznienie kraju, w końcu zrozumieją, że ich miejsce jest w Polsce, a nie z obcymi przeciw Polsce".

Zapisy do szkół pielęgniarskich PCK

Celem zapobieżenia brakowi wykwalifikowanych sił pielęgniarskich, PCK prowadzi 3 Szkoły pielęgniarskie w Zabrzu, Poznaniu i Łodzi.

Wiosenne zapisy w Zabrzu i Poznaniu rozpoczną się w dniu 1 lutego br., w Łodzi — 1 marca br. Podania kandydatek do szkół przyjmują dyrekcje odnośnych szkół.

Warunki przyjęcia do wszystkich szkół są następujące: 1. wykształcenie w zakresie gimnazjum t. j. minimum mała matura, 2. wiek 18 — 30 lat, 3 dobre zdrowie i zamiłowanie do pracy pielęgniarskiej.

Podania o przyjęcie należy składać do: 1. Szkoły Pielęgniarskiej, Zabrze ul. Dubiela 10, 2. Szkoły Pielęgniarskiej, Poznań ul. Szkolna 16, 3. Szkoły Pielęgniarskiej, Łódź ul. Sterlinga 1/3.

Do podań dołączyć należy: 1 życiorys, 2. odpis świadectwa szkolnego, 3. odpis poświadczenia obywatelstwa polskiego, 4. 3 fotografie

Kronika kielecka

Uczczenie zwycięstwa Bloku

Dnia 21. 1. 1947 o godzinie 18 odbyła się w zapełnionej sali Domu Kultury Robotniczej w Kielcach, przy współudziale przedstawicieli Władz Państwowych, Wojska i ludności cywilnej manifestacyjna Akademia ku uczczeniu zwycięstwa Stronnictw Bloku Demokrat., na której przemawiali czołowi kandydaci na posłów z terenu Kielc oraz przedstawiciele organizacyj politycznych. Akademii przewodniczył Wiceprzewodniczący Woj. Kraj. Rady Narod. Ob. Podrygałło powołując prezydium z Wojewodą Kieleckim Wiśliczem na czele.

Poseł Ob. Wojewoda zaznaczył, że zwycięstwo stronnictw Bloku Demokratycznego jest odpowiedzią dla tych, którzy liczyli na pomoc zza granicy. Wybrany Sejm cieszący się tak wielkim zaufaniem społeczeństwa będzie pracował ku pożytkowi Narodu, zapewni stabilizację stosunków zewnętrznych i zagranicznych, oraz realizację Trzechletniego Planu Odbudowy Gospodarczej Polski.

Jako następny zabrał głos poseł Ob. Ożga Michalski przewodniczący Woj. Kraj. Rad. Narod. — Dzień 19 stycznia jest dniem pamiętnym w historii Polski, jest to dzień jedności stronnictw demokratycznych, dzień zwycięstwa polityki ludu pracującego na gruncie przez siebie obranym, jest to klęska przedstawicieli reakcji nawołujących do bojkotu wyborów, a dokument wspólnego frontu chłopa robotnika i inteligenta w walce o poszanowanie pracy i lepsze jutro Polski.

W imieniu Wojska Polskiego przemówił kapitan Pierzchlewski: Mówił: „Żołnierz Polski zadokumentował — o jaką Polskę walczył — że wyszedł z Narodu i do tego Narodu należy biorąc czynny udział w walce o Wolność i Demokrację.

Jako reprezentant O. K. Z. Z. przemówił przewod. Ob. Stanik. Dał obraz walk Związków Zawodowych — człowiek pracy; chłop, robotnik i inteligent zdali egzamin, w walce o lepsze jutro! — zdobyliśmy tyle, zdobędziemy i resztę! — nie spoczniemy aż nie znikną głodni, obdarci i analfabeci — aż będzie dobrze".

Poseł Ob. Krogulec, przewodniczący Woj. Kom. P. P. S. zaznaczył, że w dniu 19 stycznia 1947 zadokumentowaliśmy, jak wielkie przeobrażenia zaszły w samym Narodzie Polskim, zadokumentowaliśmy, że myśl demokratyczna zdobyła nie tylko rozum, ale i serce — zdrowa myśl i zdrowy rozsądek zwyciężyły. — Wara od nas obcym, którzy za pośrednictwem reakcji chcą mieszać się w nasze stosunki wewnętrzne.

Imieniem Wojewódzkiego Komitetu P. P. R. przemówił Ob. Kozłowski — Od zdobyczy świata pracy i z tej drogi jaką obraliśmy nie odstąpimy. Dzień 19 stycznia 1947 jest nie tylko pamiętny w walce o Demokrację Polski, ale i świata — nie ścierpimy pachołków Londynu. — A jeśli nimi kto chce być, to miejsce ich jest za granicami Państwa.

Jako ostatni przemówił kandydat na posła Ob. mec. Winiarski Prezes Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Demokratycznego. — Okres, który zaczął się Manifestem do Narodu Polskiego w dniu 22 lipca 1944 r. został zakończony całkowitym zwycięstwem myśli demokratycznej w dniu 19 stycznia 1947. W dniu tym złączyły się dłonie chłopa, robotnika i inteligenta w bratnim uścisku. Po części oficjalnej, która zakończyła się odegraniem Hymnu i odśpiewaniem Roty odbyła się część artystyczna.

(Pe).

*

Izba Rolnicza w Kielcach przejęta przez Związek Samopomocy Chłopskiej

W połowie grudnia 1946 została przejęta Izba Rolnicza w Kielcach przez Związek Samopomocy Chłopskiej, zmieniając równocześnie swą nazwę na Biuro Gospodarstwa Wiejskiego. Zostały też formalnie przekazane Biura Rolne na szczeblu powiatowym z tym, że majątek nieruchomy i inwentarz zostanie przejęty w najbliższym czasie. Wymieniona instytucja obejmie całokształt życia wsi. W związku z tym odbywa się obecnie reorganizacja i scalenie poprzedniej dwu — torowej pracy oraz opracowywanie planów wszechstronnej działalności.

Obecnie są w pełnym toku prace przygotowawcze nad zorganizowaniem w okresie przedwiosennym kursów przysposobienia rolniczego na terenie całego Województwa. (PE)

WITOLD ZECHENTER. 40)

AVAXARA

— Mniejsza z tym! Otóż o piątej mam się widzieć z panem Refoult i spróbuję go przyłapać... Jeżeli się — sprytna sztuka! — z niczym nie wygada, jeżeli mi wytłumaczy nawet metapsychiczną rzecz; swój dar proroczy — będę go i tak miał stale na oku i po tej nitce dojdę do kłębka!

Dyrektor Lafettal nie był przekonany.

— Życzę panu powodzenia— mruknął oziębłe.

— Dziękuję... Już pół do piątej... Zatelefonuję do „Paris - Midi" — może ten łotr już jest...

— Niech mi pan wytłumaczy jeszcze, co to jest z tym Risettinim?

— Z tym włoskim aferzystą? — mruknął detektyw. — Nie wiem. To drobiazg... Ale co innego przyszło mi na myśl. Niech pan zarządzi dyrektorze, obstawienie dzielnicy Care St. Lazare

— Dobrze.

— Wraz z poleceniem zatrzymywania i legitymowania wszystkich Buicków niezależnie od ich barwy i numeru.

— Dobrze... Chociaż przypuszczam, że oni tym Buickiem więcej na Paryż nie wyjadą. I o ile ja sądzę — choć nie zbudowałem sobie żadnego przypuszczalnego konturu tej dzikiej sprawy — nie ma ich już wcale w Paryżu.

— A ja sądzę inaczej, dyrektorze — i ja zbudowałem sobie już dokładny kontur tej wcale nie dzikiej sprawy!

Połączył się z redakcją „Paris - Midi".

Dyrektor słuchał uważnie patrząc z niedowierzaniem i pewnym niepokojem na rozgorączkowaną twarz detektywa.

— Hallo, „Paris - Midi"?... Czy jest pan Refoult?... Risettini... Tak... Jest? Proszę powiedzieć mu, że przyjdę do niego w pewnej bardzo ważnej sprawie za kwadrans — o trzy na piątą... Dziękuję...

Zawiesił słuchawkę.

— Jest! Idę!

— Niech pan idzie, ale niech się pan nie gorączkuje za nadto...

— Pan tu pozostaje dyrektorze?

— Tak wydam zarządzenia i będę oczekiwał tutaj wyniku pańskiej rozmowy z redaktorem Refoult...

— Dobrze! Do widzenia!

Detektyw Robert - Robert wybiegł na podworzec, wsiadł do swego auta i triumfalnie uśmiechnięty wyjechał z ponurej sieni prefektury.

Oblał go potok aut szumiącej, pełnej ulicy. Popłynął w nim.

ROZDZIAŁ XV.
Nic nie wiem!...

— Proszę, niechże pan siada!

Robert - Robert usiadł przy biurku zawalonym papierami i gazetami.

— Może papierosa?

— Dziękuję — odrzekł detektyw.

— Czymże mogę panu służyć? — zapytał z lekko ironicznym uśmiechem reporter Refoult. — Bo chyba nie przyszedł pan po to, by mnie raz jeszcze wyszarpać za brodę!

— Przyszedłem zadać panu kilka pytań...

— Pozwoli pan, że przedtem ja zadam panu jedno?

— Proszę.

— Dlaczego ubrał się pan w nazwisko szantażysty Risettiniego?

— Bo przyszło mi nagle na myśl — odparł detektyw niechętnie — a zapomniałem, skąd właśnie je znam.

— Ale dlaczego nie podał pan swego własnego nazwiska? Przypuszczam, że najłatwiej właśnie własne nazwisko przychodzi na myśl...

Detektyw zawahał się chwileczkę i odparł:

—Nie chciałem.. bo detektyw w redakcji — to zawsze, wie pan, wywołać może jakieś komentarze, zupełnie niepotrzebnie...

— Ma pan rację... Powinienem się sam domyśleć... Więc słucham pana..

Detektyw wpatrzył się badawczo w spokojną brodę reportera.

— Panie Refout! Dotychczas sądziłem, że pan ma tylko jeden dowód, to znaczy reporterkę.. Od dzisiaj wiem już Od dzisiaj wiem już, że ma pan i drugi...

Reporter uśmiechnął się zdziwiony.

— Jakiż to drugi mam zawód? Chyba miłosny, ale i to nie ..

— Drugim pańskim zawodem, sporadycznie widać tylko praktykowanym, którego dotychczas fama do mnie nie doszła, jest... wieszczenie przyszłości!

— Co takiego?!

— I to w dodatku wieszczenie, które się sprawdza co do joty! Wprost metapsychiczne!

— Nie rozumiem, co pan ma na myśli — rzekł zupełnie zdezorientowany dziennikarz.

c. d. n.

Kronika miejscowa

Zakończenie semestru w Miejskim Gimnazjum dla Dorosłych

Dnia 31 stycznia r. b. zakończy się we wszystkich klasach Miejskiego Gimnazjum dla dorosłych I-szy semestr 1946/7 roku. Początek następnego semestru dnia 10 lutego r. b. Zapisy nowych kandydatów przyjmuje kancelaria Szkoły przy ulicy Kościuszki 10.

Ostatnie dni wykupywania kart rejestracyjnych

Przypominamy, że karty rejestracyjne na rok 1947 Urzędy Skarbowe wydają tylko do dnia 31 stycznia 1947 roku. Po tym terminie Urzędy Skarbowe przystąpią do kontroli tych kart i firmom, które ich nie będą posiadały wymierzone będą kary, aż do zamknięcia przedsiębiorstwa włącznie.

Komunikat OM. TUR

Organizacja Młodzieży TUR Kom. Miejski podaje do wiadomości członkom że zebranie odbędzie się w środę dnia 29 stycznia b. r. o godz nie 18-ej ul. Kopernika.

Kursy księgowości

Dyrekcja Zakładów Naukowych Zrzeszenia Nauczycieli w Częstochowie podaje do wiadomości, iż z dniem 3 lutego 1947 r. uruchamia:

1. Półroczny kurs księgowości dla początkujących,

2. Wyższy kurs nowoczesnej księgowości przebitkowej I i II stopnia dla zaawansowanych w buchalterii z uwzględnieniem nowego urzędowego planu kont.

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych od godz 20 do 21.30 trzy razy w tygodniu w Gmachu Szkół Zrzeszenia ul. Narutowicza 19/23 (wejście z drugiej bramy). Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 13 stycznia codziennie od godz. 17 do 20-ej.

Zawiadomienie

Komitet Tow. Przyjaciół Rodzin MO uprzejmie prosi wszystkich, którzy otrzymali bilety na bal i nie wykorzystali ich, aby zechcieli łaskawie je odesłać do sekretariatu Komendy Miasta MO pokój Nr 10.

Z prac Komisji Popularyzacji Prawa

W ramach prac Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie, dnia 28 stycznia r. b. mec. Kołakowski Miron wygłosi odczyt na temat „Prawo małżeńskie majątkowe" w sali Nr. 3 Sądu Okręgowego o godz. 19-ej.

Chęć zapoznania się z nowoobowiązującym od 1 października r. ub. prawem, które daje żonie równe prawa z mężem w zakresie stosunków majątkowych między nimi, a zatem reguluje te stosunki zasadniczo odmiennie, niż przestarzałe dotychczas obowiązujące przepisy, ograniczające żonę w rozporządzaniu i zarządzaniu swoim majątkiem, spowoduje niewątpliwie udział w odczycie szerszego ogółu społeczeństwa.

W 30-lecie śmierci Dra Władysława Biegańskiego

We wtorek, dnia 28 stycznia br., w sali Państw. Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta o godz. 5 po pol., staraniem Koła Samowychowawczego, odbędzie się Akademia ku czci wybitnego lekarza i filozofa D-ra Władysława Biegańskiego.

Na program złoży się odczyt prof. d-ra K. Karwana i odczytanie wyjątków z pism filozoficznych D-ra Biegańskiego.

Wstęp bezpłatny.

Odczyt o Szekspirze w Klubie Literackim

Dnia 30 b. m. we czwartek o godzinie 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej im. dr Wł. Biegańskiego odbędzie się odczyt prof. Marii Modrakowskiej p. t. „Teatr Szekspira".

Bilety wejścia codziennie od 10 — 12 i od 16 — 19 w Bibliotece Miejskiej.

Zabawa Związku b. Więźniów Politycznych

Polski Związek b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych Koło w Częstochowie urządza w dniu 1 lutego b. r. w sali Miejskiej Rady Sportowej, ul. Pułaskiego 2 („Brygada") karnawałową zabawę taneczną.

Dochód z zabawy przeznaczony na wdowy i sieroty po b. więźniach politycznych.

Złodzieje grasują

(i) Do mieszkania Skubałowej Marii zamieszkałej we wsi Kucelin Nr 54, w czasie jej nieobecności, przez wyważone okno dostali się nieznani sprawcy, którzy skradli 7,200 zł. główkę od maszyny do szycia 14 m. materiału i trzy kaczki.

Podobnie do mieszkania Piętak Józefy, zamieszkałej przy ul. Łukasińskiego, dostali się za pomocą wytrycha złodzieje, których łupem padło 1000 zł, złote kolczyki, złote obrączki.

— (i)

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 27 stycznia do 2 lutego b. r. dyżurują następujące apteki:

S Mejstera — Al. Wolności 23;

Z Zielińskiego — Rynek Narutowicza 40;

J. Rupprechta — ul. Narutowicza 170 tylko od godz. 8 — 19-ej.

Listy do Redakcji

W sprawie „Komunikacji Miejskiej"

W imieniu uczniów chciałem poruszyć sprawę biletów ulgowych w autobusach miejskich, kursujących na terenie naszego miasta.

Chcąc jechać autobusem w czasie ferii szkolnych, a nawet w niedzielę, uczniowie muszą płacić za bilety normalne, podczas gdy w innych miastach w każdym dniu i o każdej porze przysługuje uczniom zniżka. Dlaczego u nas tak być nie może?

Nie koniec na tym. Wracając niedawno po południu ze świetlicy, poprosiłem o szkolny bilet, konduktor zaś oznajmił mi (w sposób dość arogancki) o nowym zarządzeniu a mianowicie, że bilety szkolne przysługują tylko w godzinach szkolnych. Zarząd Komunikacji, będąc tak dokładnie poinformowany o godzinach zajęć szkolnych, zapomina jednak o tym, że uczeń może być w szkole o każdej porze dnia, czy to w świetlicy czy bibliotece szkolnej.

R. P.

List powyższy ucznia szkoły częstochowskiej zamieszczamy, spodziewając się, że Dyrekcja autobusów sprawę wszelkich biletów ulgowych zechce uprzejmie wyjaśnić na łamach naszego pisma, ponieważ podobnych listów i zapytań Redakcja otrzymuje coraz więcej."

Na Fundusz Wyborczy Bloku Demokratycznego

Na wezwanie ob. Goldberga, ob. Grundman Leon wpłaca zł 500.—

Ob. Okwiet Antoni wpł. zł 300. Odp. na wezwanie ob. dyr. Nowaka, M. Nirowa wpłaca zł 500.—

Na wezwanie inż. Aizenberga, inż. Jerzy Koniński wpłaca zł 500 i wzywa ob. mgr Alfreda Kromołowskiego i M. Działoszyńskiego.

Odp. na wezwanie ob. Brennera, ob. Ensztajn wpłaca zł 500.—

Ob. Szepniewski Zygmunt wpłaca zł 500.—

Na wezwanie dyr. Nowaka, firma „Dehazet" wpłaca zł 1.000.—

Na wezwanie dyr. Pawłowskiego, ob. Kanus M. wpłaca zł 500.—

Odp. na wezwanie red. Altmana i red. Stypułkowskiej, ob. Żukowski Marian wpłaca zł 1.000.—

Na wezw. ob. Brennera i ob. Kaca Samuela, ob. Rozencwajg Mojżesz wpłaca zł 1.000.—

Na wezwanie ob. Brennera, ob. Granek Szaja wpłaca zł 500.—

Odp. na wezwanie ob. Rousseau Wł., ob. Suwak Zenon wpł. zł 1.000 i wzywa do wpłacenia odp. sumy ob. ob. Borowieckiego, Jabłońskiego, Stala, Stanisławskiego, Fiska i Grzybowskiego.

Odp. na wezwanie ob. Michalkiewicza, ob. Czyż Władysław wpłaca zł 500.—

Na wezwanie ob. Rousseau, ob. St. Podharska-Okełów wpł. zł 500.

Na wezwanie ob. Kurpińskiego, ob. Kumelowski Stanisław wpłaca zł 500.—

Na wezwanie ob. Kurpińskiego, ob. dr Jan Piwowarczyk wpłaca zł 500.—

Sport

Mecz Skra — Partyzant

Dziś we wtorek 28 b. m. o godz. 17-ej w świetlicy RKS Skra (Gmach Sportowy) rozegrany będzie nieodbyty w swoim czasie mecz ping-pingowy Partyzant - Skra.

DELEGACI CZĘSTOCHOWY NA OBRADY WOJEWÓDZKIEJ RADY WF i PW

W dniu 31 bm. odbędzie się w Kielcach narada wojewódzkiej Rady WF i PW.

Na naradę tę wyjeżdża z ramienia CzOZPN i CzOZPR prezes Szmekel, zaś z ramienia CzOZLA i Miejskiej Rady WF i PW kpt. Stępień.

KALBARCZYK MISTRZEM ŁYŻWIARSKIM POLSKI

W ogólnej klasyfikacji łyżwiarskich konkurencyj mistrzowskich pierwsze miejsce zajął inż. Kalbarczyk przed Rytterem i Kowalskim. W ostatnim dniu Kalbarczyk zwyciężył w biegu na 1500 m mając czas 2 min. 25,3 s., a na 5000 m — 20 min. 4 sek. W obu biegach drugie miejsca zajął Rytter.

Samorządowcy otrzymali sztandar

W niedzielę, dnia 26 stycznia br. w dużej sali Teatrów Miejskich odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru Zw. Zawodowemu Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej R. P. Oddział w Częstochowie.

Na uroczystość przybyły liczne delegacje pokrewnych organizacji zawodowych, zaproszeni goście, przedstawiciele władz państwowych i związkowych, poczty sztandarowe, delegacje cechów i organizacji młodzieżowych.

Na wstępie Miejska Orkiestra Symfoniczna odegrała hymn państwowy, po czym przemówienie powitalne wygłosił ob. Skóra — przew. Komitetu fundacyjnego sztandaru. Dłuższe przemówienie o celach i zadaniach związków zawodowych wygłosił przedstawiciel Komisji Centr. Zw. Zaw. z Warszawy ob. Dadacz, który, mówiąc o walce ludzi pracy o wolność i prawa, gwarantującej lepsze warunki bytu, podkreślił, że walka ta toczy się nadal, nie w formie strajków i protestów, jak dawniej, a przez świadomy udział w budownictwie Polski Ludowej.

Ob. Dadacz dokonał odsłonięcia sztandaru i wręczył go prezesowi ob. Kubisiewiczowi, który przyjmując sztandar zapewnił, że tak jak dawniej strzec będzie ideałów związkowych i stać na straży praw pracowniczych oraz przestrzegać zasad honoru, których symbolem jest otrzymany sztandar. Podobne przyrzeczenie złożył ob. Sojecki — chorąży, który z kolei przejął sztandar.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: ob. ob. Prezes M. R. N. Karol Zajda, Starosta Józef Kaźmierczak, Prezydent m. Częstochowy dr T. J. Wolański, przedstawiciel partii polit. Kazimierz Kołodziejski, sekretarz Pow. Rady Zw. Zaw. Wilk Wacław, przedstawiciel organizacji młodzieżowych Kaz. Jurek, prezes Stow. Kupców Pol. Jankowski i przedstawiciel Stow. Rzem. Kazimierz Miszczak.

Starosta Kaźmierczak mówił o roli pracownika samorządowego, który będąc w bezpośrednim kontakcie z obywatelami, winien stać się czynnym współtwórcą w budowie demokratycznej państwowości. Ustosunkowanie się obywatela do administracji w znacznej mierze zależy od pierwszego zetknięcia z urzędnikiem. Dlatego zadaniem świadomego samorządowca jest jak najlepsze obsłużenie interesanta.

Prez. Wolański w swym przemówieniu podkreślił ofiarność pracowników miejscowego Samorządu, którzy niedostatecznie wynagradzani, często głodni i źle odziani, ofiarnie wypełniają swe obowiązki.

W drugiej części uroczystości odbyło się poświęcenie stołówki i świetlicy związkowej. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan W. Mondry, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, podkreślając dodatnie znaczenie życia zbiorowego i apelując, aby świetlica stała się kuźnicą walki o nowego człowieka, krzewiciela idei miłości i sprawiedliwości.

Należy podkreślić, że obecny Zarząd Związku może poszczycić się naprawdę pozytywnymi osiągnięciami na przestrzeni krótkiego okresu czasu. Wyremontowany lokal związkowy, sprawnie funkcjonująca stołówka, nowocześnie i gustownie urządzona świetlica — oto realne osiągnięcia, nie mówiąc o całym szeregu innych akcji, dzięki którym poprawiono byt członków Zarządowi i wszystkim członkom Związku życzymy nadal owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej i dobrobytu ludzi pracy.

(j)

Nowe perspektywy przed szpitalnictwem częstochowskim

Jedną z trosk, najbardziej nękających nasz Samorząd, jest od lat nierozwiązany w Częstochowie problem szpitali miejskich.

Częstochowa liczy takich szpitali pięć: dla chorych zakaźnych, położniczy, chirurgiczny i dwa szpitale chorób wewnętrznych. — Poza tym Ubezpieczalnia Społeczna oraz PCK posiadają dwa szpitale własne.

Szpitale miejskie mieszczą się bądź w budynkach nie będących własnością miasta, bądź też w budynkach zupełnie nie przystosowanych położeniem, kubaturą i wyposażeniem do użytku domów zdrowia. Tak więc: szpital położniczy mieści się w budynku będącym własnością klasztoru; szpital chirurgiczny mieści się w budynku będącym własnością gminy żydowskiej; szpital chorób wewnętrznych im. Panny Maryi mieści się, podobnie jak chirurgiczny, w otoczeniu gwarnym, atmosferze kurzu i sadzy, poza tym w domu urągającym zarówno kubaturą, jak i wyposażeniem najprymitywniejszym warunkom higieny. Szpital chorób wewnętrznych na ul. św. Barbary mieści się w gmachu mieszkalnym.

W mieście nie posiadamy ani jednego gmachu, który by mógł nadawać się na cele szpitalne. — Przystosowanie zaś budynków nieodpowiednich i wyposażenie ich w urządzenia niezbędne dla szpitalnictwa, wymaga ogromnych kosztów, sięgających niemal, jak to już obliczono, wysokości sum, potrzebnych na wybudowanie gmachów nowych.

Zagadnienie więc szpitalnictwa miejskiego weszło w stadium, gdy zajęcie się nim stało się dla Samorządu koniecznością palącą.

Konferencja u Prezydenta Miasta

Dnia 23 b. m. Prezydent dr Wolański zaprosił na wspólną konferencję przedstawicieli Województwa, Samorządu miejskiego oraz szereg częstochowskich lekarzy. Po przedstawieniu delegatom wojewódzkim istniejącego stanu rzeczy odnośnie szpitali częstochowskich, a w szczególności sprawy szpitala Panny Maryi, który musi być przeniesiony w możliwie jak najkrótszym czasie, przystąpiono do dyskusji. Celem **tej dyskusji było ustalenie: 1) czy** szpitalnictwo częstochowskie należy zcentralizować, 2) który z terenów byłby najodpowiedniejszy na siedzibę szpitali oraz 3) jaka ilość łóżek potrzebna jest do obsłużenia Częstochowy i powiatu.

Wyniki obszernej dyskusji wykazały, że zebrani w większości opowiadają się za centralizacją szpitalnictwa, która pozwoli w przyszłości na stworzenie specjalnej **dzielnicy szpitalnej**, w której poza domami zdrowia, znalazłoby **się miejsce dla zakładów pomocy** naukowych, jak sale sekcyjne, zakłady roentg., ośrodki zdrowia, ambulatoria, a w przyszłości — nawet szkoły pielęgniarek. Przy odpowiednim urządzeniu tej dzielnicy istnieje także możliwość oddania na tamtym terenie mieszkań do użytku lekarzy, których obecność w pobliżu szpitali byłaby wielce pożądana.

Projekt tymczasowego przeniesienia szpitali do innych, bardziej odpowiednich budynków, nie zyskał uznania z uwagi na niecelowość wszelkiej tymczasowości oraz z uwagi na koszty związane z przeprowadzaniem szpitali, które i tak wędrują już po mieście od lat siedmiu. Za centralizacją szpitali przemawia także fakt, że szpitalnictwo niezcentralizowane podraża w wysokim stopniu administrację. Za teren odpowiedni dla dzielnicy szpitalnej uznano, po wielu zastrzeżeniach, teren koszar „Zawady".

Umieszczenie szpitali poza miastem uznano za plan nie odpowiadający obecnym warunkom Częstochowy z uwagi na złą komunikację i niedostateczną ilość lekarzy w samym mieście. Teren w okolicy Jasnej Góry nie nadaje się do tego celu z powodu gwaru i ruchu ulicznego, jaki panuje tam w miesiącach pielgrzymek pątniczych. Zbyt gwarna i zakurzona jest także dzielnica Zawodzie, gdzie mieści się obecnie szpital chirurgiczny.

Koszary „Zawady", mimo niedostosowania budynków dla celów szpitalnictwa i związanych z tym ogromnych kosztów inwestycyjnych, posiadają wiele atutów przemawiających za uznaniem ich terenu za najodpowiedniejszy. A mianowicie: bliskie miasta a jednocześnie zdrowe położenie, wystarczającą na obecne potrzeby kubaturę oraz możliwości przyłączenia do ich posesji obszarów sąsiednich, a więc jednoczesna możliwość rozwoju tej dzielnicy szpitalnej.

Ilość łóżek potrzebnych do obsłużenia Częstochowy i powiatu ustalono, licząc ogółem, na 1000. Z tego 250 łóżek posiada do dyspozycji chorych Ubezpieczalnia Społeczna, a 100 łóżek Czerwony Krzyż w Szpitalu Maltańskim. — Szpitale miejskie z ilością 700 łóżek zostaną więc wg. projektu umieszczone, po uprzedniej przebudowie i adaptacji budynków, w koszarach „Zawady", które będą początkowym punktem rozwojowym dla przyszłej dzielnicy szpitalnej.

Zaproszona do Częstochowy specjalna komisja z Warszawy przeprowadzi badania terenowe, po czym opracowany i zatwierdzony komisyjnie projekt, dotyczący szpitalnictwa, Zarząd Miasta prześle do Województwa. — Akceptacja wniosku oraz włączenie robót inwestycyjnych do planu 3-letniego będzie pierwszym etapem prac nad polepszeniem stanu szpitalnictwa w Częstochowie.

H. S.

59 cukrowni ukończyło już kampanię

ponad 360.000 ton cukru. Plan wykonano w 130 proc.

Tegoroczne wyniki kampanii zapowiadały się dobrze. Nadchodzące wiadomości wykazują, że osiągnięte rezultaty przekraczają nawet optymistyczne przewidywania. Do dnia 22 b. m. całkowicie kampanię ukończyły cukrownie w następujących zjednoczeniach: warszawskim, lubelskim, toruńskim i poznańskim. Ogółem w 59 cukrowniach. Czynnych jest jeszcze 12 cukrowni, z czego w zjednoczeniu gdańskim — 3, na Śląsku Opolskim — 5, na Śląsku Dolnym — 4. Cukrownie te pracować będą według przewidywań do 15 lutego b. r., w którym to dniu kampania będzie definitywnie zakończona.

Imponująca jest cyfra odebranych od plantatorów buraków. I tak do 22 stycznia b. r. odebrano 29 717 000 kwintali buraków, co stanowi 135 proc. wykonania planu. Do dnia tego przerobiono na cukier 28 000 000 kwintali buraków, wykonując 130 proc. planu przerobu. Produkcja cukru wyniosła do 22 b. m. 360 190 ton. Dotychczasowe tak zwane przekroczenie planu ulegnie jeszcze pewnemu zwiększeniu w miarę zakończenia pracy w 12 czynnych jeszcze cukrowniach. Ale i obecne już uzyskane rezultaty są wielkim osiągnięciem na polu odbudowy polskiego przemysłu cukrowniczego.

Pamiętajmy o Pomocy Zimowej

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI „KORDIAN"

Dziś, we wtorek 28 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 poemat dramatyczny w 10 obrazach Juliusza Słowackiego, p. t. „Kordian". Rolę tytułową odtwarza Eugeniusz Dobrowolski. W roli cara ujrzymy Ryszarda Wasilewskiego, który inscenizuje i reżyseruje „Kordiana". Dalszą obsadę tworzą: Krzyżanowska, Pluńska, Smólska, Wodyńska, Bojanowski, Borkowski, Leński, Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Mielczarek, Pabjasz, Paluszkiewicz, Rusek, Sarnowski, Stanisławski i Wojciechowski. Oprawa sceniczna prof. Wiesława Makojnika, dekoratora Państwowego Teatru w Katowicach. W przedstawieniu bierze udział orkiestra oraz wielu statystów.

TEATR KAMERALNY

„Człowiek za burtą" (Enoka Iemsa)

Ostatnie przedstawienia

Dziś, we wtorek 28 go bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 ostatnie przedstawienia komedii w 3 aktach A. Cwojdzińskiego w reżyserii W. Seibora p. t. „Człowiek za burtą". Udział biorą: Danuta Korolewicz, Edmund Płoński i Wacław Seibor. Oprawa sceniczna Wl. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

—o—

Program kin

Uwaga! pierwszy powojenny film polski w Częstochowie

Pierwszy powojenny film polski „Zakazane piosenki" jest obecnie wyświetlany w Kinie „Wolność".

Kino „Wolność" — najnowsza produkcja szwedzka „Zamieć śnieżna".

Kino „Polonia" — Od dnia 24 stycznia 1947 r. jest wyświetlany film p. t. „Powrót". Początek seansów w dni powszednie o godz. 16-ej, 18-ej i 20-ej, w niedziele i święta początek pierwszego seansu o godzinie 14-ej.

Kino „Tęcza" — wielki film o triumfującej miłości p. t. „Czekaj na mnie". Nad program Polska Kronika Filmowa Nr 44/46. Początek o godz. 16, 18 i 20. W niedziele i święta od godz. 14 ej.

Fotoplastikon — Perła kolonii angielskich wyspa Cejlon. Bujna roślinność i największe bogactwa kolonialne, uprawa kakao, ryżu, herbaty i kauczuku. Piękne widoki z portu Kolombo i Kalutary.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10 ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21 61.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa

12. Sygnał czasu.. 12.05 Aud. dla świetl. rob. 12.35 Arie operowe. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.40 „Alfabet muzyczny". 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Pogad. dla dzieci z cyklu: „Z dziejów odkryć geograficznych". 15.10 Wędrówka z mikrofonem. 15.20 Reportaż. 15.30 Portrety działaczy. 15.40 Pieśni w wyk. Barbary Rudzkiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Recital organowy. 16.55 Skrzynka techniczna. 17.00 Aud. literacka. „Kradzież literacka". 17.10 „Melodie operetkowe". 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Recital skrzypcowy. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Aud. Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 „Nowe książki". 21.15 „U naszych przyjaciół" — audycja słowno-muz. 21.45 Rad. Uniw. Lud. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" St. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Aud. rozrywkowa. 23.00 „Rozmowy z pisarzami" — „Rozmowa z Jerzym Zawieyskim". 21.10 Ostatnie wiad. dziennika. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika. 42 01 Hymn.

[NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH]

z ciągnienia I-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 500 zł (dokończenie)

15010 90 190 344 379 398 432 601 645
811 866 895 904 993 997 16025 57 109
155 382 442 550 589 668 691 821 900
971 979 17027 122 147 152 287 342
425 450 511 530 621 644 736 798 825
866 879 18013 142 258 284 334 410
449 465 576 619 771 789 941 949
19153 218 224 352 372 401 403 456
533 604 679 831 854 880 904 932
20005 39 91 113 135 251 261 267
442 484 495 520 531 576 588 730 757
775 886 929 950 21127 169 228 329
334 365 366 473 502 773 812 897 916
950 961 969 22008 26 46 65 129 136
146 221 433 800 976 23006 93 103 164
176 185 213 375 408 489 684 712 720
831 24093 266 297 315 510 585 613
638 736 873 974 991 25080 85 111 174
277 330 439 593 820 918 976 997 26071
616 688 704 717 745 873 896 938 958
27002 26 110 112 134 239 385 554 607
660 797 824 874 922 934 948 984 28030
171 216 388 417 586 659 703 754 774
857 873 910 917 928 949 29066 85
239 248 258 361 367 420 446 583 655
750 801 877 879 940 30034 42 158 197
232 251 256 269 383 469 523 579 675
768 825 929 970 31129 131 214 218
271 408 513 883 930 995 32038 139
286 308 362 510 528 536 537 550 603
626 627 752 800 882 892 33026 152
185 202 260 277 366 511 548 673 677
707 34080 122 159 437 481 554 695
765 842 931 972 35154 177 257 366
411 499 567 655 685 772 773 775 852
910 931 960 36106 128 134 184 233
258 402 418 658 818 838 965 37044 57
179 290 354 396 431 460 744 862 966
979 38008 19 69 118 121 133 138 188
193 215 295 298 369 427 442 738 937
39000 5 67 98 408 483 445 516 556
557 567 596 691 701 820 823 934 943
971 995 40042 119 187 316 350 391
570 666 761 923 41093 123 284 297
307 426 476 535 546 555 708 835 878
42023 46 75 230 246 266 271 302 470
608 681 772 828 846 858 43093 167
197 266 296 330 352 409 439 441 509
514 518 589 766 794 821 936 937
44106 336 355 441 524 531 596 703
720 843 884 904 997 45066 70 151
215 283 303 384 459 521 653 667 728
731 839 845 994 46011 81 106 150
203 471 489 504 808 887 47121 222
526 338 347 396 443 537 595 696 744
835 865 869 953 48053 116 119 148
236 243 271 273 442 446 535 644 710
731 874 878 895 49028 160 210 242
264 319 329 382 383 405 493 600 606
610 614 632 669 685 755 764 777 943
966 50024 45 103 247 303 375 468 522
577 604 721 758 797 897 51045 221
245 363 506 511 555 605 646 719 737
770 805 52100 102 130 211 352 390
412 592 615 729 790 975 999 53120
145 173 200 254 360 399 631 706 810
813 891 894 54007 50 82 179 218 230
289 316 362 751 826 831 943 55027
33 50 167 195 353 489 557 640 657
738 794 840 891 56050 142 230 239
295 336 341 361 417 446 447 474 693
717 721 797 799 811 905 933 990
57099 193 229 275 287 418 649 670
707 710 805 818 871 906 58023 50 87
184 259 299 373 445 463 517 523 594
602 747 780 858 919 958 59040 73 157
221 423 473 606 628 646 821 825 875
879 925 977 60084 130 201 225 313
580 678 711 733 803 809 839 884
61082 90 166 167 182 194 385 424
438 508 579 669 674 686 701 726 755
833 835 872 874 901 973 62056 253
392 497 528 530 548 790 816 869 952
975 63061 63 152 215 298 325 357
438 458 495 563 571 768 809 871
64136 248 281 450 509 558 583 629
652 719 728 773 873 894 65144 146
187 316 366 603 679 713 754 768 773
777 841 903 930 66042 59 68 84 89
360 549 578 798 805 816 67155 203
219 247 281 302 361 619 687 689 716
727 767 963 996 68213 225 414 425
493 543 706 786 795 849 855 866 882
69005 59 154 246 298 326 431 455
494 510 618 684 730 838 841.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

EGZAMINY WSTĘPNE

w Miejskim Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Częstochowie, Al. Kościuszki 10,

odbędą się w dniu 3 lutego 1947 r. o godz. 15.30.

Początek II semestru 10 lutego 1947 r. Zapisy trwają do dnia 31 stycznia b. r. Kancelaria czynna od godz. 16 — 19.

Dyrekcja.

PAP 570

W piątą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca naszego

ś. † p.

ROMANA KUCHARSKIEGO

zostało odprawione nabożeństwo żałobne dnia 28 stycznia 1947 r., o godz. 8.30 w kościele N. Maryi Panny o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

żona i dzieci.

PAP 565

ś. † p.

Józef Wrzaszczyk

OGRODNIK

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 27 stycznia, przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z Kawodrzy Dolnej do kościoła św. Barbary i pogrzeb na cmentarzu św. Rocha odbędzie się dnia 29 stycznia o godz. 9-ej rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia pozostała w głębokim smutku

RODZINA.

PAP 582

ś. † p.

KAROL KRETER

były dyrektor tkalni bawełny w fabryce „La Częstochovienne", obecnie Państw. Zakłady Przemysłu Bawełnianego, zmarł dnia 25 stycznia 1947 roku, przeżywszy lat 77.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego współpracownika.

Urzędnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Częstochowie

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 28 stycznia z domu żałoby przy ul. Narutowicza 129 o godz. 14-ej.

PAP 580

W dniu 25 stycznia 1947 roku zmarł w wieku 77 lat były Dyrektor „Tkalni Bawełny" w fabr. „La Czenstochovienne" obecnie Państw. Zakłady Przemysłu Bawełnianego

ś. † p.

Karol Kreter

W zmarłym tracimy nieodżałowanego dyrektora.

URZĘDNICY I ROBOTNICY TKALNI BAWEŁNY Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Częstochowie

PAP 581

ś. † p.

WINCENTY

Kurzelewski

Kier. szkoły pow. w Lubojnie i obywatel m. Częstochowy zmarł nagle 25 stycznia, przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. P. O. W. 3 nastąpi we wtorek 28 bm. o godz. 14 ej do kościoła św. Rodziny potem pogrzeb na cmentarzu na Kulach

O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

żona, córki i rodzina.

PAP 564

ś. † p.

Karol KRETER

Obywatel miasta Częstochowy, były dyrektor tkalni bawełny przy fabryce „La Czenstochovienne"

zasnął w Panu dnia 25 stycznia 1947 roku, przeżywszy lat 76

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza 129 na cmentarz ewangelicki św. Rocha nastąpi we wtorek, dnia 28 stycznia o godz. 14 ej. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w rozpaczy

RODZINA.

PAP 567

Dnia 27 stycznia 1947 roku po długich i bardzo ciężkich cierpieniach zasnął w Panu w 16-ej wiośnie życia ukochany syn i brat nasz

ś. p.

Stanisław Minor

uczeń II ej klasy I Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza w Częstochowie

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu żałoby przy ul. Al. N. M. Panny 79, nastąpi w środę dnia 29 stycznia b. r. o godzinie 15 ej. do kościółka N. M. Panny, po czym po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu św. Rocha.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pozostali w wielkim smutku i żałobie

Rodzice i bracia.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie 30 stycznia w kościółku N. Maryi Panny o godzinie 9-ej rano.

PAP 585

ZGUBY

Zgubiono dowód osobisty wyd. w Radomsku na nazwisko Szymańska Bolesława. Rad. 12

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Zalóg Bronisław wieś Dziepółć p. ta Dmenin pow. Radomsko. Rad. 13

Zgubiono portfel z dokumentami repatriacyjnymi Puru - Kraków tymczasowym dokumentem tożsamości Magistra Krakowskiego na imię Bronisława Ostromecka. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Dokumenty na nazwisko Ostromecka ... Piłsudskiego 23, m 10. PAP 583

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną przez RKU. Pińczów i dowód osobisty wydany Moskorzew na nazwisko Wawrecki Władysław. Chlewice. K. 4

Unieważniam, spalono, Kenkartę wydaną przez gm. Dąbrowa na nazwisko Jaros Wojciech, zam. w Masłowie II. K. 5

Zgubiono legitymację PPR. wyd. na nazwisko Walenta Edmund. PAP 577

Zginęła wilczura

4 ro miesięczne wabi się „Jaga". Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem. Składnica Sportowa Waszyngtona 8. Ostrzega się przed przetrzymaniem. PAP 578

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Surowiec Maria. PAP 559

Zgubiono kartę rejestracyjną wojskową wyd. przydział mieszkaniowy na nazwisko Pełka Józef. PAP 557

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Nowowiejska Zofia. PAP 576

Zgubiono kartę rejestracyjną wojskową wyd. przez RKU Sosnowiec na nazwisko Kołosiński Stanisław. PAP 572

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Nonn Bronisław. PAP 558

WOLNE POSADY

Pomoc domowa potrzebna. Słowackiego 25, Pieniążek. PAP 54

Bieliźniarka samodzielna potrzebna dobre warunki. Zgłaszać: Aleja 52, m. 3. PAP 541

Potrzebny chłopiec do pomocy ogrodniczej. Handlowa 16. PAP 563

Potrzebna wychowawczyni do 10 mies. dziecka Referencje konieczne. Wiadomość: Częstochowa, Krakowska 1, tel. 18-75 Powroźnik (sklep). PAP 571

Potrzebna zdolna ekspedientka w branży kolonialnej Zgłoszenia Rynek 6 S. Kabzański. PAP 55

Potrzebny korepetytor do chłopca ze szkoły powszechnej mogący się zająć na stałe lub bywający na seminarium nauczycielskim lub gimnazjum. Oferty do PAP sub „Rachunki". PAP 568

Potrzebna pomoc domowa zgłaszać się Aleja Wolności 13, m. 6. PAP 56

Potrzebna pomoc domowa Aleja Wolności 10, m. 16. PAP 57

SPRZEDAŻ

Radio „Philips" sprzedam. Aleja 32, m. 30. PAP 575

KUPNO

Lisy żółte niewyprawione kupię. Wiadomość PAP. Aleja 61. PAP 514

Skórki szlachetne wszelkiego rodzaju skupuje i najwyższe ceny płaci Firma „Alaska". Częstochowa, Aleja N. M. Panny 50. PAP 513

Wózek dziecięcy kryty w dobrym stanie, kupię Bielska 31. PAP 562

RÓŻNE

Zakład rytowniczy maszynowego wykonuje pieczątki gumowe, sztance do mydła i metalu oraz wszelkie prace wchodzące w zakres rytownictwa maszynowego. Zakład rytowniczy Kraków, Sieprawski. Kraków, Grodzka 36. Nr 835/Kh

Futra nowe lub przeróbki solidnie i tanio (ceny posezonowe) wykonuje Pracownia futer „Alaska", Częstochowa Aleja NM. Panny 50. PAP 526

Restaurację z koncesjami oraz mieszkaniem do odstąpienia. Zgłoszenia Łukasik Kielce Pierackiego 4. K. 3

Korespondent samodzielny zatrudni wszelką korespondencję w godzinach popołudniowych na własnej maszynie. Oferty „P. A. P." PAP 469

D. c. 013212.